

Sygn. akt **VI RCa 147/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Schubert

Sędziowie: SO Jolanta Biernat-Kalinowska (spr.)

SR del. do SO Jolanta Dzitowska

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Niedzielska

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2014 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B. (1)**

przeciwko **W. B. i M. B. (2)**

o alimenty

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 7 kwietnia 2014 roku

sygn. akt III RC 825/13

I. Apelację oddala.

II. Przyznaje adwokatowi W. K. wynagrodzenie ze Skarbu Państwa w kwocie 120 złotych powiększone o podatek VAT za pomoc prawną świadczoną powodowi z urzędu.

Sygn. akt VI RCa 147/14

UZASADNIENIE

Powód M. B. (1) wniósł o zasądzenie od swoich synów M. B. (2) i W. B. kwot po 1000 zł miesięcznie tytułem alimentów z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 8 grudnia 2011 r.

W uzasadnieniu podał, że zamieszkuje w Domu Pomocy Społecznej (...) w O.. Potrzebuje środków na zakup odzieży, butów, środków higieny oraz opłatę za telefon komórkowy. Obecnie nie otrzymuje żadnych środków ze swojej renty, bowiem podlegają one zajęciu egzekucyjnemu.

Pozwani W. B. i M. B. (2) wnieśli o oddalenie powództwa.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazali, że powództwo o alimenty od pozwanych na rzecz powoda zostało prawomocnie oddalone przez Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie III RC 1280/12. Wówczas powód domagał się alimentów na tej samej podstawie co obecnie.

Pozwany W. B. podał, iż jego sytuacja materialna nie uległa zmianie od 2012 roku. Nadal pracuje, osiąga dochody w wysokości około 7000 zł netto. Jego żona nie pracuje, jest chora, zatem zmuszony jest ponosić dodatkowe koszty związane z jej leczeniem. Spłaca kredyt hipoteczny po 2400 zł. Spłaca też, po 1500 zł miesięcznie, raty za samochód. Ponosi opłaty za mieszkanie w wysokości około 880 zł miesięcznie. Ma na utrzymaniu dwoje dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Synowi opłaca lekcje angielskiego po 170 zł miesięcznie i obiady w szkole po 80 zł miesięcznie. Podał również, że opłaca składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne po 1030 zł miesięcznie.

Pozwany M. B. (2) wskazał, że pracuje jako montażysta filmowy, jego dochody są nieregularne. Średnio wynoszą około 8000 zł miesięcznie. Spłaca kredyt hipoteczny po 1200 zł miesięcznie. Opłaca szkołę - po 1500 zł miesięcznie, ponieważ nadal kontynuuje naukę. Żona pozwanego zarabia około 2000 zł jako nauczyciel. Koszt zajęć dodatkowych syna pozwanego to 900 zł miesięcznie. Koszty utrzymania mieszkania to 1100 zł miesięcznie.

Obydwaj pozwani wskazali, iż zasądzenie od nich alimentów na rzecz ojca jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego albowiem w przeszłości, powód postępował wobec nich nagannie. Pozwani jednocześnie wskazali, iż w niniejszej sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej.

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2014 r. oddalił powództwo w całości; przyznał adwokatowi W. K. wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu w kwocie 240 złotych wraz z podatkiem VAT od tego wynagrodzenia, płatne ze Skarbu Państwa; nie obciążył powoda kosztami sądowymi i kosztami procesu.

Sąd ten ustalił, że pozwani M. B. (1) i W. B. są synami powoda M. B. (1). Powód M. B. (1) zamieszkiwał z synami do około 1990 roku, kiedy synowie ukończyli szkoły średnie. W czasie wspólnego zamieszkiwania powód pracował zarobkowo i łożył na utrzymanie synów. Powód od 1981 roku leczył się psychiatrycznie. Relacje pozwanych z powodem były złe. Powód źle traktował synów, stosował wobec nich przemoc fizyczną i psychiczną. Bił ich paskiem, listewką. Zdarzały się uderzenia ręką w twarz, gdy siedzieli wspólnie przy stole. Powód dotkliwie pobił matkę pozwanych. W 1995 roku pomiędzy powodem a jego żoną, wyrokiem Sądu Rejonowego w Iławie z dnia 30 października 1995 roku zniesiono wspólność majątkową małżeńską. Następnie ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Iławie z dnia 15 stycznia 1996 roku w sprawie I Ns 8/96 dokonano podziału majątku wspólnego powoda i jego żony, w wyniku czego powód otrzymał prawo własności nieruchomości zabudowanej garażem, samochód osobowy marki F. (...), roszczenia do działki ogrodniczej oraz prawo własności komputera oraz przedmiotów potrzebnych mu do wykonywania pracy zarobkowej jak również część mebli z mieszkania. Z tytułu podziału majątku wspólnego powód otrzymał spłaty w wysokości łącznie około 10500 zł. Majątek ten jednak roztrwonił, został również oszukany w sprawach majątkowych. Po rozstaniu z żoną powód zamieszkał na stacji w O.. Podejmował się wykonywania różnych prac, z których jednak się nie wywiązywał.

Prawomocnym orzeczeniem Sądu Rejonowego w Olsztynie w sprawie III RC 1280/12 oddalono powództwo o alimenty powoda wobec pozwanych. Sąd Okręgowy w Olsztynie, zmieniając w wymienionej sprawie orzeczenie Sądu Rejonowego w Olsztynie wskazał, iż w okolicznościach sprawy pozwani, z uwagi na wcześniejsze postępowanie powoda wobec nich mogą uchylić się od obowiązku alimentacyjnego wobec ojca, na podstawie art. 144¹ krio.

Powód, w tamtym czasie, od 4 lat przebywał w domu pomocy społecznej – na własną prośbę. Otrzymywał około 1400 zł miesięcznie emerytury. Był zadłużony. W toku egzekucji potrącano mu kwotę około 400 zł miesięcznie. Opłata za (...) stanowiła 70 % jego emerytury. Na leki potrzebował około 100-200 zł miesięcznie. Opłacał telefon komórkowy po 30 zł miesięcznie. Musiał sam zakupić środki higieny osobistej. Nie miał żadnego majątku po rodzicach. Powód decyzją MOPS w O.z dnia 17 października 2012 r. został częściowo zwolniony z odpłatności za (...) w kwocie 150 zł na okres od dnia 1 listopada 2012 r. do dnia 31 marca 2013 r. z przeznaczeniem na zakup niezbędnych leków. Z uwagi na trudną sytuację finansową w środki higieny powoda zaopatrywał (...). Pozwany W. B. w tamtym czasie pracował jako architekt.

Miał na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci w wieku (...)i (...)lat. Żona pozwanego W. B. nie pracowała, otrzymywała zasiłek dla bezrobotnych w wysokości 500 zł miesięcznie. Dzieci pozwanego są zdrowe. Starsze dziecko chodziło do szkoły publicznej. W. B. pracował i zarabiał około 7.000 zł netto miesięcznie – prowadził własną działalność gospodarczą. Spłacał z żoną kredyt hipoteczny po 2400 zł miesięcznie i samochodowy po 1500 zł miesięcznie. Ponościł opłaty za wodę 250 zł miesięcznie, za gaz 400 zł miesięcznie, za prąd 230 zł miesięcznie. W. B. opłacał też po 170 zł miesięcznie za naukę angielskiego dla dziecka, i po 80 zł miesięcznie za obiady dziecka w szkole. Pozwany M. B. (2) zamieszkiwał w W.. Miał na utrzymaniu żonę i (...) letniego syna. Żona M. B. (2) pracowała jako nauczycielka w przedszkolu, zarabiała około 2.000 zł miesięcznie. Syn pozwanego uczył się w szkole publicznej. M. B. (2) opłacał po 110 zł za zajęcia karate syna, 200 zł miesięcznie za zajęcia z angielskiego. Członkowie rodziny pozwanego M. B. (2) byli zdrowi. Pozwany zarabkował nieregularnie, jego średnie dochody to około 8.000 zł netto miesięcznie. Opłacał ubezpieczenie po 110 zł miesięcznie, kredyt mieszkaniowy po 1500 zł miesięcznie, czynsz za mieszkanie po 850 zł miesięcznie, opłatę za telefon Internet i telewizję po 160 zł miesięcznie, za prąd po 100 zł miesięcznie, składka w (...)100 zł miesięcznie, opłatę za telefon komórkowy po 200 zł miesięcznie. Od 2 lat studiował i opłacał czesne w wysokości 8.000 zł rocznie. Ponościł koszt związany z własnym utrzymaniem w czasie zjazdów na uczelni w kwocie około 1000 zł miesięcznie – studiował w Ł.. Był na ostatnim roku studiów magisterskich. Posiadał samochód osobowy marki S. (...)z 2007 roku, o wartości 35.000 zł. Żona pozwanego prowadziła dodatkowo działalność gospodarczą, wynajmując studio i z tego tytułu zarabiała średnio około 5.000 zł miesięcznie. Pozwany nie miał żadnej pracy zakontraktowanej. Wykładał na kursie montażu w (...) Szkole (...).

Od czasu rozstrzygnięcia w sprawie IIIRC 1280/12 nie zmieniła się sytuacja materialna pozwanych. Uległy pomniejszeniu jednak dochody żony pozwanego M. B. (2) z tytułu wynajmowania studia montażowego. Natomiast powód nadal przebywa w Domu Pomocy Społecznej, utrzymuje się ze świadczeń wypłacanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 1802 z czego 70% przekazywane jest tytułem opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej a kwota 480 zł podlega zajęciu egzekucyjnemu. Powód nie korzysta ze zwolnienia za odpłatność za pobyt w domu pomocy społecznej. Leki zapewnia mu dom pomocy społecznej. Brak mu pieniędzy na podstawowe środki higieny osobistej takie jak płyn po goleniu, pasta do zębów, mydło, dezodorant. Nie otrzymuje tych rzeczy z domu pomocy społecznej. Nie otrzymuje obecnie od synów żadnych paczek.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Niewątpliwie sytuacja materialna powoda jest bardzo trudna. W rzeczywistości powód spłacając wcześniejsze zadłużenie nie jest w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb takich jak zakup odzieży, butów, środków higieny osobistej. Poza sporem pozostaje fakt, iż inne potrzeby powoda zostają zaspokojone przez dom pomocy społecznej. Powód jednakże, swoim wcześniejszym postępowaniem spowodował powstanie zadłużeń, pozwani zatem nie mają obowiązku partycypować w ich spłacie.

W toku postępowania potwierdzenie znalazły wcześniejsze ustalenia Sądu dotyczące zachowania powoda wobec synów. Powód stosował wobec pozwanych przemoc fizyczną jak i psychiczną. Choroba powoda z pewnością miała negatywny wpływ na jego postawę wobec synów, na jego zachowania w stosunku do członków rodziny. Przy czym, jak podkreślał Sąd Okręgowy w sprawie III RC 1280/12 powód w czasie gdy pozwani byli małoletni normalnie funkcjonował w społeczeństwie, pracował, zatem choroba nie usprawiedliwia postępowania powoda wobec dzieci. Dlatego też zasadne było w niniejszej zastosowanie art. 144¹ k.r.o., zgodnie z którym zobowiązany może uchylić się od wykonania obowiązku alimentacyjnego względem uprawnionego, jeżeli żądanie alimentów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł powód zaskarżając wyrok w całości. Orzeczeniu zarzucił: naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegające na nieuzasadnionym daniu wiary zeznaniom pozwanego M. B. (2) odnośnie stosowania przemocy przez powoda wobec pozwanych, w sytuacji gdy nie przedstawił on żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, a zeznania powoda w dużej mierze korespondują z zeznaniami pozwanego W. B.; ustalenia faktyczne niezgodne z

zebranych w sprawie materiałem dowodowym, przejawiające się w nieuzasadnionym przyjęciu, że powód stosował wobec pozwanych przemoc fizyczną i psychiczną w stopniu przekraczającym zasady współżycia społecznego.

W oparciu o powyższe wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości; zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu.

W uzasadnieniu wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadnia tak drastycznego dla niego rozstrzygnięcia, w sytuacji gdy Sąd ustalił, że niewątpliwie znajduje się w trudnej sytuacji materialnej i nie jest w stanie zaspokoić wszystkich swoich potrzeb, a dodatkowo ma poważne problemy zdrowotne. Przy tym z całą pewnością jego sytuacja majątkowa ma związek z jego chorobą, która utrudnia mu podejmowanie racjonalnych decyzji finansowych. Nawet pisma kierowane przez powoda do Sądu wskazują na to, że może on mieć trudności z precyzyjnym określaniem kwot pieniężnych adekwatnych do poszczególnych operacji finansowych i zdarzeń gospodarczych. Z całą pewnością również w tym zakresie życia społecznego potrzebuje pomocy.

Nadmienił, że okoliczność, iż znęcał się nad synami, została wykazana jedynie dowodem z przesłuchania pozwanego M. B. (2). W tym zakresie nie było żadnych innych dowodów. Przy czym zeznania pozwanego były bardzo emocjonalne, a w takim wypadku, szczególnie gdy zeznania te dotyczyły faktów sprzed wielu lat, emocje mogły wpłynąć na pewne przerysowanie opisywanych zdarzeń.

Wydaje się, że z materiału dowodowego wyłania się obraz ojca, który owszem, czasem karmił swoich synów, ale z całą pewnością nie przyjmowało to aż tak drastycznej formy, by uznać, iż naruszone zostały zasady współżycia społecznego i pozwani mogą się teraz na nie powołać. Choć obecnie bezwzględnie potępia się karcenie dzieci przy użyciu siły fizycznej, to jednak w czasach gdy pozwani byli dziećmi, w społeczeństwie panowało niestety przyzwolenie dla tego typu praktyk.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Na wstępie należy zauważyć, iż w ocenie Sądu Okręgowego wydane przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie zapadło na podstawie prawidłowo poczynionych ustaleń natury faktycznej, jak też i prawnej.

Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej i prawidłowej analizy przedłożonego przez strony materiału dowodowego. Także wnioski powzięte przez Sąd na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów, zdaniem Sądu Okręgowego, są logiczne, spójne i konsekwentne, dokonane w oparciu o zasady doświadczenia życiowego. Wnioski te są przekonująco uzasadnione.

Apelacja nie wskazuje na żadne okoliczności, które nie byłyby przedmiotem uwagi Sądu i nie zawiera też żadnej, merytorycznej argumentacji, która rozważania tego Sądu mogłaby skutecznie podważyć.

Wobec powyższego zarzuty strony powodowej, jakoby Sąd I instancji nie uwzględnił faktu, że karcenie dzieci przy użyciu siły fizycznej, w czasach kiedy pozwani byli małoletni, było akceptowalne społecznie i powszechnie stosowane, jako uzasadnione wyłącznie osobistymi odczuciami strony powodowej nie mogą być uznane za zasadne. Apelacja sprowadza się w rezultacie do polemiki z ustaleniami i wyciągniętymi z tych ustaleń wnioskami.

Sąd Rejonowy słusznie powołał się na art. 144¹ k.r.o., zgodnie z którym zobowiązany może uchylić się od wykonania obowiązku alimentacyjnego względem uprawnionego, jeżeli żądanie alimentów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie wykazane zostało, że M. B. (1) nieodpowiednio traktował synów, w czasie kiedy pozostawali pod jego opieką. Powód nie łożył na utrzymanie dzieci, gdy byli oni małoletni oraz w okresie kiedy byli już pełnoletni ale jeszcze się uczyli. Ponadto w tym samym okresie znęcał się nad synami. Okoliczności te powodują, że

pozwani mogli powoływać się w przedmiotowej sprawie na to, że zasądzenie alimentów na rzecz ojca byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Nie można również było zgodzić się z argumentami strony powodowej dotyczącymi tego, że sytuacja materialna powoda uległa pogorszeniu od czasu poprzedniej sprawy o zasądzenie alimentów. Podkreślić należy, że powód nie przedstawił żadnych dowodów (zaświadczeń lekarskich, dokumentacji medycznej), na okoliczność tego, że jego stan zdrowia uległ pogorszeniu i w związku z tym wymaga większych nakładów finansowych na leczenie. Ponadto wskazać należy, że wprawdzie jego zadłużenie wzrasta z uwagi na wzrost odsetek od długu, jednak potrącana z tego tytułu kwota z jego świadczeń pozostaje bez zmian. Zatem powód dysponuje taką samą kwotą na pokrycie swoich usprawiedliwionych potrzeb, jak dwa lata temu, kiedy powództwo o alimenty zostało oddalone po raz pierwszy.

Mając na uwadze powyższe przyjąć należało, iż zasądzenie alimentów w okolicznościach niniejszej sprawy byłoby niezasadne.

Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych przesłanek uzasadniających zmianę orzeczenia w przedmiocie obowiązku alimentacyjnego pozwanych względem powoda, dlatego w pełni podzielił orzeczenie Sądu Rejonowego i na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił jako bezzasadną.

Zgodnie z § 7 pkt 1 ppkt 11 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd przyznał wynagrodzenie na rzecz adwokata W. K. w kwocie 120 złotych powiększone o 23 % podatku VAT.